

# Dyrektywa o dostępie do pomocy adwokackiej i prawie do poinformowania osoby trzeciej o zatrzymaniu – w świetle art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka



**Kazimierz W. Ujazdowski**

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Starszy specjalista w Departamencie Legislacyjnym w Ministerstwie Sprawiedliwości. Przygotowuje rozprawę doktorską z zakresu harmonizacji unijnego prawa karnego.

## **Directive on the Right of Access to a Lawyer in Criminal Proceedings and in European Arrest Warrant Proceedings in the Light of Art. 6 of the European Convention of Human Rights**

*This article touches upon the problem of harmonization of rights of an individual in criminal proceedings, especially during the pre-trial stage. Directive on the right of access to a lawyer in criminal proceedings and in European arrest warrant proceedings is compared with the standards stemming from art. 6 of the European Convention of Human Rights as regard to the right to defense. The conclusions of such a comparison lead to the assessment of the solutions chosen by the EU lawmaker in this directive. As a result it is possible to describe the model of harmonization and to point out its potentially strong and weak elements.*

### **Wstęp**

Dyrektywa o dostępie do pomocy adwokackiej i prawie do poinformowania osoby trzeciej o zatrzymaniu<sup>1</sup> stanowi kolejny

krok w kierunku harmonizacji praw procesowych w państwach

dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz.Urz. UE L 294 z 6.11.2013, s. 1).

1 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu

Unii Europejskiej. Realizuje ona przyjęty w dniu 11 grudnia 2009 r. przez Radę Europejską Program sztokholmski<sup>2</sup> określający plan prac Unii Europejskiej w zakresie regulacji prawnoprosocowych dotyczących uprawnień jednostki.

Następnym dokumentem jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym<sup>6</sup>. Dyrektywa ta, przedstawiona przez Komisję Europejską w lipcu 2010 r., zawiera szereg przepisów gwarancyjnych



## Nieodzownym elementem europejskiego prawa karnego jest korespondencja dyrektywy z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka.

Pierwszym aktem realizującym powyższy program była dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym<sup>3</sup>. Ustanawia ona zasady oraz zakres korzystania z wyżej wymienionych praw, odwołując się do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>4</sup> (dalej: konwencja lub EKPC) oraz dorobku orzeczniczego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: ETPC). Wyznaczone w niej minimalne standardy odpowiadają treści Karty praw podstawowych<sup>5</sup>, której wpływu na prawo karne unijne również nie można pomijać, wprowadzona w życie wraz z traktatem z Lizbony zawiera bowiem szereg norm związanych z wymiarem sprawiedliwości.

o niebagatelnym znaczeniu procesowym. Prawo do informacji zobowiązuje państwa członkowskie do przedstawienia osobie zatrzymanej informacji o przysługujących jej prawach, tj. prawie dostępu do obrońcy, wszelkich uprawnieniach do bezpłatnej porady prawnej i warunkach jej uzyskania, prawie do informacji dotyczących oskarżenia, prawie do tłumaczenia ustnego i pisemnego, prawie do odmowy składania wyjaśnień. Ponadto osoba zatrzymana jest wyposażana, na mocy dyrektywy, w dodatkowe informacje o maksymalnym czasie zatrzymania, ścieżkach dochodzenia swoich praw, tj. podważenia zasadności zatrzymania. Informacje te muszą być przedstawione na piśmie i mogą pozostawać stale w dyspozycji zatrzymanego.

Nieodzownym elementem europejskiego prawa karnego jest jej korespondencja z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka. Tym samym, poddając analizie dyrektywę o dostępie do pomocy adwokackiej i prawie do poinformowania osoby trzeciej o zatrzymaniu, należy umiejscowić ją w ich kontekście, szczególnie nacisk kładąc na bogate w tym przedmiocie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Tworząc normy minimalne w zakresie praw procesowych, Unia Europejska

2 Program sztokholmski – otwarta i bezpieczna Europa dla dobra i ochrony obywateli (Dz.Urz. UE C 115 z 4.5.2010, s. 1).

3 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym (Dz.Urz. UE L 280 z 20.10.2010, s. 1).

4 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie i uzupełniona protokołami (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284).

5 Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 83 z 30.3.2010, s. 389).

6 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym (Dz.Urz. UE L 142 z 1.6.2012, s. 1).

wchodzi bowiem w relację z dorobkiem orzeczniczym ETPC, co powoduje powstanie szeregu pytań: czy proponowane przez Komisję Europejską regulacje są zgodne ze standardem? czy proponują jeszcze wyższy standard? jeśli tak, czy jest to uzasadnione?

Celem niniejszej pracy jest zatem porównanie standardu w zakresie dostępu do adwokata wynikającego z orzecznictwa ETPC oraz z przywołanej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE, a następnie próba oceny skuteczności i celowości zastosowanych w tym akcie prawnym narzędzi.

## 1. Prawo do adwokata w świetle orzecznictwa ETPC

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zawiera między innymi gwarancje związane z prawem do sprawiedliwego procesu. Kluczowy charakter ma w tej sprawie art. 6 EKPC, który wyraża szereg norm gwarancyjnych związanym z prawem do sprawiedliwego procesu. W ostatnich latach w orzecznictwie ETPC dostrzec można tendencję rozszerzającą zakres wyżej wymienionych praw, poprzez przyznanie prawa dostępu do adwokata już na najwcześniejszym etapie postępowania przygotowawczego.

Trybunał od wielu lat stał na stanowisku, że art. 6 EKPC ma zastosowanie także do etapu poprzedzającego postępowanie sądowe. Kluczowym orzeczeniem była sprawa *Imbrioscia przeciwko Szwajcarii*<sup>7</sup>, w której ETPC orzekł, iż „głównym celem art. 6, w zakresie spraw karnych, jest zapewnić prawo do sprawiedliwego sądu w toczącym się postępowaniu karnym przed właściwym sądem, ale nie oznacza to, że art. 6 nie ma zastosowania do postępowania przygotowawczego”<sup>8</sup>.

Trybunał wyraził wówczas przeświadczenie, że ewentualne negatywne konsekwencje związane z naruszeniem prawa dostępu do pomocy adwo-

kackiej mogą zostać naprawione w postępowaniu przed sądem. W orzeczeniu czytamy bowiem, że „biorąc postępowanie jako pewną całość, Komisja stała na straży przekonania, że nieobecność prawnika podczas różnych przesłuchań skarżącego nie doprowadziła do naruszeń mających wpływ na pozycję obrony w postępowaniu sądowym, a tym samym na rezultat postępowania”<sup>9</sup>. Niezapewnienie prawa do adwokata w początkowych momentach postępowania nie musi zatem oznaczać jednocześnie naruszenia EKPC w danym zakresie<sup>10</sup>.

### 1.1. Salduz przeciwko Turcji – krok w stronę zwiększenia praw jednostki

Znaczące zaostrzenie tego standardu przyniosło orzeczenie w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*<sup>11</sup>. Wyrok Wielkiej Izby Trybunału okazał się przełomowy, a kolejne utrwaliły obraną przez trybunał linię. Orzecznictwo to ukształtowało się w oparciu o wyrok w sprawie Yusufa Saldusa, obywatela Turcji, który w dniu 29 maja 2001 r. został zatrzymany przez policję, podejrzewany o udział w bezprawnej demonstracji, wyrażającej poparcie dla nielegalnej organizacji (Robotniczej Partii Kurdystanu).

Podczas pierwszego przesłuchania przez policję złożył on szereg obciążających siebie wyjaśnień – przyznał się do udziału w demonstracji oraz do wywieszenia kilka dni wcześniej baneru o treści politycznej. Przed przesłuchaniem został poinformowany o charakterze zarzutów oraz o prawie do zachowania milczenia. Dwa dni później został przesłuchany przez prokuratora, a następnie przez sędziego śledczego. W toku tych spotkań skarżący wycofał się z części poprzednio złożonych zeznań, twierdząc także, iż był do nich zmuszony – funkcjonariusze mieli go bić i obrażać. Po skończonych przesłuchaniach sędzia zarządził pozostawienie skarżącego w areszcie. Od tego momentu przyznano mu dostęp do adwokata. Podczas postępowania przed

7 Zob. wyrok ETPC z dnia 24 listopada 1993 r. w sprawie *Imbrioscia przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 13972/88; wyrok ETPC z dnia 8 listopada 1996 r. w sprawie *John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 18731/91.

8 Orzeczenie w sprawie *Imbrioscia przeciwko Szwajcarii*, cyt. wyżej, pkt 36.

9 Tamże, pkt 35.

10 Zob. wyrok ETPC z dnia 16 października 2001 r. w sprawie *Brennan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 39846/98.

11 Zob. wyrok ETPC z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, skarga nr 36391/02.

sądem skarżący nie przyznał się do żadnego ze stawianych mu zarzutów. Sąd dał jednak wiarę zeznaniom złożonym pierwszego dnia przesłuchań i skazał Yusufa Salduz na 2,5 roku pozbawienia wolności.

W wyroku pierwszej instancji ETPC nie dopatrzyl się naruszenia praw skarżącego. Izba w składzie siedmioosobowym wyraziła przekonanie, że ograniczenie prawa dostępu do adwokata mieści się w zakresie wyjątków, wyrażonych w bogatym orzecznictwie<sup>12</sup>. Trybunał nawiązał tym samym do swego rodzaju „holistycznej” interpretacji pojęcia postępowania, wyrażonej we wspomnianym wyroku w sprawie *Imbrioscia przeciwko Szwajcarii*, stwierdzając, że „w każdym przypadku należy zadać pytanie, czy ograniczenie, w kontekście całości postępowania, pozbawiło oskarżonego prawa do rzetelnego wysłuchania”<sup>13</sup>. W przedmiotowej sytuacji sąd stwierdził, że skarżący był reprezentowany przez adwokata w postępowaniu w obu instancjach, zeznania „złożone na policji podczas zatrzymania nie stanowiły jedynej podstawy skazania”, a ponadto istniała możliwość podważenia zarzutów prokuratora<sup>14</sup>.

Niemniej Wielka Izba Trybunału jednogłośnie odrzuciła to orzeczenie, przyznając rację skarżącemu, że prawo do posiadania obrońcy sformułowane w art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC zostało naruszone. Trybunał zbudował wtedy standard, który sprowadza się do dwóch zasadniczych elementów:

- dostęp do adwokata powinien być przyznany od pierwszego przesłuchania przez policję;
- ograniczenie tego prawa może nastąpić tylko w szczególnych sytuacjach i nie może polegać ono w konsekwencji na tym, że złożone pod nieobecność adwokata zeznania o charakterze obciążającym stanowią podstawę orzekania w postępowaniu przed sądem<sup>15</sup>.

Tym samym przypadek Yusufa Salduz wychodzi poza dopuszczalną granicę ograniczenia, gdyż – jak wspomniano – zeznania złożone w pierwszym dniu przesłuchania stanowiły dla sądu podstawę wyrokowania. Trybunał nie uwzględnił również argumentów rządu Turcji, według których fakt przeprowadzenia dowodów na rozprawie, w formule kontrydiktoryjnej, naprawia naruszenia mające miejsce na etapie postępowania przygotowawczego.

W uzasadnieniu wyroku ETPC wskazał, jakie warunki muszą zostać spełnione, by prawo do rzetelnego procesu były wystarczająco „praktyczne i efektywne”. Przede wszystkim, co do zasady, dostęp do adwokata powinien być przyznawany od momentu pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję, „chyba że w świetle szczególnych okoliczności w danym przypadku pojawiają się oczywiste powody, by ograniczyć to prawo. Nawet jednak takie ograniczenie nie może nadmiernie naruszyć prawa oskarżonego przyznanego w art. 6 (...). Prawa do obrony będą co do zasady nieodwołalnie naruszone, jeśli inkryminujące stwierdzenia, złożone podczas policyjnego przesłuchania bez dostępu do adwokata, będą użyte jako podstawa skazania”<sup>16</sup>.

Trybunał w kolejnych orzeczeniach podkreślił jednak, że kryterium obciążających zeznań nie jest w żadnym wypadku jedyną przesłanką badania naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC, gdyż każde pozbawienie prawa dostępu do adwokata, które w jakikolwiek sposób pogorszyło sytuację jednostki, stanowi naruszenie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Warto tu przywołać dwa inne orzeczenia ETPC.

W sprawie *Dayanan przeciwko Turcji*<sup>17</sup> skarżący pozbawiony był prawa dostępu do adwokata podczas pobytu w areszcie na mocy przepisów prawa, które uzasadniały ten zakaz charakterem przestępstwa, o które skarżący był podejrzewany. Zarzucano

12 Zob. wyrok w sprawie *John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, cyt. wyżej; wyrok w sprawie *Brennan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, cyt. wyżej, pkt 45.

13 Zob. wyrok w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, cyt. wyżej, pkt 55–56.

14 Tamże.

15 Orzeczenie to spotkało się z silnym oporem w niektórych państwach Unii Europejskiej. Belgijski sąd kasacyjny w orzeczeniu

z dnia 11 marca 2009 r. stwierdził, że „z orzeczenia w sprawie *Salduz* nie wynika prawo do posiadania adwokata podczas przesłuchania”. Krytycznie wypowiadały się sądy m.in. w Holandi (orzeczenie z dnia 30 czerwca 2009 r.) czy Francji.

16 Wyrok w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, cyt. wyżej, pkt 55.

17 Wyrok ETPC z dnia 13 października 2009 r. w sprawie *Dayanan przeciwko Turcji*, skarga nr 7377/03.

no mu bowiem czyn podpadający pod jurysdykcję Sądu Bezpieczeństwa Narodowego. Skarżący konsekwentnie korzystał z prawa do milczenia i nie złożył żadnych obciążających siebie zeznań. Trybunał w wyroku z dnia 13 października 2009 r. stwier-

szczególną wagę tego etapu postępowania w przepisach procedury karnej Irlandii Północnej.

Orzeczenie w tej sprawie wydane zostało kilka lat przed ukształtowaniem się doktryny wokół orzeczenia w sprawie *Salduz*, ale pozostaje aktualne,



## Dla stwierdzenia naruszenia przepisów EKPC w zakresie prawa dostępu do adwokata nie jest konieczny obciążający charakter złożonych w obliczu ograniczenia tego prawa zeznań.

dził, że „regularne ograniczenie tego rodzaju, oparte o podstawy normatywne, stanowi samo w sobie naruszenie art. 6, niezależnie od tego, czy skarżący wykorzystywał prawo do milczenia podczas pobytu w areszcie<sup>18</sup>.

W kolejnych orzeczeniach ETPC zdawał się łączyć rozumienie tego wyroku, zwracając uwagę, że istota naruszenia konwencji leżała w normatywnym pozbawieniu prawa dostępu do adwokata, nie zaś pozbawienia owego prawa *per se*. Błędne byłoby więc twierdzenie, że wyrażone w orzeczeniu *Dayanan* stanowisko daje podstawy do rezygnacji z badania obciążającego charakteru zeznań. Nie oznacza to jednak, że nie zmienia to znaczenia takich zeznań dla stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC.

Innym wartym przywołania w tym kontekście orzeczeniem jest wyrok w sprawie *John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z dnia 8 lutego 1996 r.<sup>19</sup> Skarżący pozbawiony był dostępu do adwokata podczas pierwszych 48 godzin pobytu w areszcie i szeregu przesłuchań, które miały wte- dy miejsce. Podczas przesłuchań nie złożył obciążających siebie zeznań, korzystając z prawa do milczenia. W skardze do ETPC zwrócił jednak uwagę na

gdyż zwraca uwagę na istotę pozbawienia dostępu do adwokata na początkowych etapach postępowania. Przypominając, że zgodnie z przywołanym orzeczeniem w sprawie *Imbroschia* „prawo to, które nie jest wyrażone wprost w Konwencji, może być przedmiotem ograniczeń ze słusznych powodów<sup>20</sup>, ETPC zwrócił uwagę na kluczowy charakter pierwszych chwil po zatrzymaniu i wpływu adwokata na sytuację jednostki w momencie fundamentalnego dylematu związanego ze swoją obroną – „jeśli zdecyduje się zachować milczenie, niekorzystne wnioski mogą być wyciągnięte przeciwko niemu, zgodnie z przepisami ustawy. Z drugiej strony, jeśli oskarżony zdecyduje się przerwać ciszę w trakcie przesłuchiwania, ryzykuje on osłabienie swojej obrony, nie usuwając możliwości wyciągnięcia niekorzystnych dla niego wniosków. (...) Zabronienie dostępu do adwokata podczas pierwszych 48 godzin policyjnego przesłuchania w sytuacji, w której prawa do obrony mogą być nieodwołalnie naruszone, jest (...) niezgodne z prawami oskarżonego wyrażonymi w art. 6<sup>21</sup>.

Z dwóch powyżej przywołanych orzeczeń wnioskować można zatem, że dla stwierdzenia naruszenia przepisów EKPC w zakresie prawa dostępu do adwokata nie jest konieczny obciążający charak-

18 Tamże, pkt 33.

19 Zob. wyrok w sprawie *John Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, cyt. wyżej.

20 Tamże, pkt 63.

21 Tamże, pkt 66.

ter złożonych w obliczu ograniczenia tego prawa zeznań. W orzeczeniu *Dayanan* trybunał w Strasburgu stwierdził naruszenie art. 6 ETPC wskutek zakazu dostępu do adwokata dla pewnej kategorii czynów. Wydaje się jednak, że nie należy rozumieć znaczenia tego wyroku jedynie jako stwierdzenie niezgodności normatywnego pozbawienia prawa do skorzystania z pomocy adwokata. Za takim stanowiskiem trybunału europejskiego kryć się bowiem musi przeświadczenie o szkodliwości takiej regulacji – pogarsza ona na wstępie sytuację jednostki. Trybunał zdaje się nie sprowadzać negatywnych konsekwencji takiego naruszenia jedynie do możliwości złożenia obciążających zeznań. Twierdzi raczej, że owo pogorszenie może mieć różny charakter, np. tak jak w sprawie *Murray przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*. Badając sprawę *Dayanan*, trybunał nie przywiązuje wagi do faktu złożenia lub niezłożenia zeznań obciążających. Postrzega ewentualne negatywne konsekwencje pozbawienia prawa do pomocy adwokackiej jako element szerszego spektrum. Wydaje się, że to raczej państwo musi uzasadnić celowość takiego ograniczenia, niż skarżący wystąpienie negatywnych skutków procesowych w związku ze złożeniem obciążających siebie zeznań. Z drugiej jednak strony należy zachować pewną ostrożność w wyciąganiu konsekwencji z analizowanego orzeczenia. Zdaniem Małgorzaty Wiąsek-Wiaderek „stanowiska wyrażonego w wyroku *Dayanan* nie należy uznawać za standard uniwersalny, który powinien znaleźć zastosowanie we wszystkich sprawach karnych<sup>22</sup>. Analiza konsekwencji procesowych dla inkryminujących zeznań złożonych z naruszeniem prawa dostępu do adwokata wciąż zatem stanowi kluczową rolę w ocenie naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC.

Wracając do orzeczenia *Salduz*, należy dodać, że w wyroku tym trybunał zwrócił także uwagę na wiek skarżącego – miał on w momencie zatrzymania 17 lat. Jako małoletniemu powinna mu przysługiwać szczególna ochrona, co wynika także ze stan-

dardów międzynarodowych<sup>23</sup>. Wyrok ten jest również szczególnie istotny z tego względu, iż dotyka kwestii pouczenia i zrzeczenia się prawa do adwokata. W kolejnych latach Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie stawał przed pytaniem, czy kroki podjęte przez organy ścigania lub organy sądowe w zakresie poinformowania o przysługujących jednostce prawach są wystarczające, a także, czy zatrzymany, w sposób nie budzący wątpliwości, ustosunkował się do tych możliwości prawnych. Należy zatem wskazać, w jaki sposób ETPC w swym orzecznictwie precyzuje wyżej wymienione normy. Jest to szczególnie istotne w kontekście proponowanych przez Komisję Europejską norm minimalnych we wspomnianej dyrektywie.

Orzeczeniem, które łączy oba te zagadnienia, tj. wpływ wieku małoletniego na obowiązki organów oraz sposób i zakres informowania o prawach, jest sprawa *Panovits przeciwko Cyprowi*<sup>24</sup>. W dniu 19 kwietnia 2000 r. policja wezwała na posterunek skarżącego 17-latkę wraz z jego ojcem, gdzie poinformowała ich o fackie popełnienia czynu zabronionego, jego wadze oraz istniejących dowodach na udział skarżącego w przestępstwie. Następnie poinformowano go, że zostaje on aresztowany, po czym rozpoczęto przesłuchanie. Skarżący zaprzeczał zarzutom, twierdził, że jest niewinny. Zgodnie z jego relacją w pewnym momencie policjant wyciągnął pistolet, położył go na stole i zaczął naciskać, by podejrzany przyznał się do winy. Po około czterdziestu minutach przesłuchanie zostało zakończone, a skarżący przyznał się do udziału w przestępstwie. Jeszcze w trakcie przesłuchania jeden z policjantów zaproponował ojcu podejrzanego skontaktowanie się z adwokatem. W trakcie procesu skarżący stwierdził, że przyznanie się do winy nie było dobrowolne, zarzucając funkcjonariuszom policji wywieranie psychicznej presji – poprzez obietnice (miał zostać wypuszczony na wolność, jeśli się przyzna), groźby lub w inny sposób wywołujący strach. Co więcej, według przesłuchujących go miał wciąż pozostawać

22 M. Wiąsek-Wiaderek, *Prawo oskarżonego do posiadania obrońcy w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* (w:) K. Ślęzak (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego*, t. 6, Warszawa 2012, s. 331–360.

23 Zob. wyrok w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, cyt. wyżej, pkt 54 o szczególnej ochronie.

24 Zob. wyrok ETPC z dnia 11 grudnia 2008 r. w sprawie *Panovits przeciwko Cyprowi*, skarga nr 4268/04.

pod wpływem alkoholu, co podważa wiarygodność złożonych zeznań.

Trybunał w wyroku z dnia 11 grudnia 2008 r. podzielił zarzuty skarżącego, twierdząc, iż zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem prawa wynikające z art. 6 EKPC przyznawane są w momencie postawienia zarzutów (ang. *charged*): „Może to być w dniu poprzedzającym skierowanie sprawy do sądu, w dniu aresztowania, w dniu poinformowania danej osoby o toczącym się przeciwko niej postępowaniu i dacie wszczęcia śledztwa”<sup>25</sup>.

Na potrzeby konwencji pojęcie *charged* trybunał strasburski tłumaczy jako „oficjalne poinformowanie jednostki przez właściwe organy o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego”<sup>26</sup>.

Następnie ETPC zauważył, że prawo dostępu do pomocy adwokackiej jest skorelowane z prawem do nieskładania zeznań samoobciążających. W tym kontekście brak porady prawnej podczas pierwszego przesłuchania narusza to prawo, zważywszy na fakt, że nie znaleziono żadnych wyjątkowych przesłanek, które prawo to mogłyby ograniczać. Samo przeprowadzenia rozprawy oraz możliwość kwestionowania dowodów i zeznań nie zmieniają faktu, że zeznania złożone pierwszego dnia na policji oraz towarzyszące temu wydarzeniu miały zasadniczy wpływ na przebieg procesu, jak i jego wynik. Trybunał zwrócił uwagę, że „natura szkody, jakiej doznał [skarżący] w skutek naruszenia prawa do rzetelnego procesu w postępowaniu przygotowawczym, nie była naprawiona w kolejnych etapach procesu, w których to jego zeznania traktowano jako złożone dobrowolnie, a zatem przyznano im charakter dowodowy”<sup>27</sup>.

Trybunał odniósł się także do twierdzeń oskarżonego, w myśl których skarżący został poinformowany o przysługujących mu prawach. Jednocześnie rząd Turcji, choć nie uważał, że złożenie ojcu skarżącego propozycji skontaktowania się z adwokatem można traktować jako wystarczające poinformowanie o prawie dostępu do adwokata, to jednak zwracał uwagę, że kontakt ten nie był zabroniony.

25 Tamże, pkt 66.

26 Tamże.

27 Tamże, pkt 75.

Trybunał uznał, że takie stanowisko jest nie do przyjęcia. Po pierwsze, podkreślił (podobnie jak w wyroku *Salduz*) znaczenie, jakie miał wiek zatrzymanego. Zdaniem ETPC w przypadku małoletnich należy podjąć szczególnie działania mające na celu swoiste wyrównanie szans, gdyż tego typu sytuacje mogą być dla młodego człowieka szczególnie trudne i wpływać mogą na jego zachowanie. W tym kontekście oczekiwanie, że skarżący zdaje sobie sprawę z możliwości skontaktowania się z adwokatem, trybunał europejski uznał za nieuzasadnione.

Prowadzi to jednak do pytania, w jaki sposób i w jakim momencie należy poinformować zatrzymanego o przysługujących mu prawach, a przede wszystkim, jaka forma zrzeczenia się przysługujących praw zwalnia stosowne organy z odpowiedzialności. Otóż poinformowanie takie musi nastąpić przed rozpoczęciem przesłuchania. Wydaje się, że wymóg co do formy zrzeczenia się praw jest skorelowany z wymaganiami dotyczącymi uznania zrzeczenia za pełnoprawne. W orzeczeniu ETPC podkreślił, że zrzeczenie się praw gwarantowanych przez Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności:

- nie może być skierowane przeciwko ważnemu interesowi publicznemu,
- musi być wyrażone w jednoznaczny sposób i
- musi mu towarzyszyć zapewnienie współmierzonych środków obrony.

Ponadto konieczna w tym zakresie jest pewność, że oskarżony „mógł w sposób rozsądny przewidzieć konsekwencje takiego postępowania”<sup>28</sup>.

Tym samym należy stwierdzić, że na organach sądowych ciąży pozytywny obowiązek zadbania o to, by jednostka była poinformowana o przysługujących jej prawach, w sposób dający jej całkowite rozeznanie w ich znaczeniu i konsekwencjach zrzeczenia się tych praw, a samo zrzeczenie musi nastąpić w sposób niebudzący wątpliwości. Pozytywny charakter obowiązku organów sięga jeszcze dalej w przypadku osób małoletnich. Trybunał włącza jednak do tej grupy także i inne przypadki. Szczególną ostrożnością powinny kierować się organy w przypadku osób znajdujących się z różnych

28 Tamże, pkt 68.

względów w sytuacji nazywanej przez ETPC *vulnerable position*, co tłumaczyć można jako sytuacja „podatności na skrzywdzenie”<sup>29</sup>.

### 1.2. Kryterium podatności na skrzywdzenie. Orzeczenie Płonka przeciwko Polsce

Jednym z najważniejszych z polskiej perspektywy orzeczeń poruszających sytuację „podatności na skrzywdzenie” jest wyrok w sprawie *Płonka przeciwko Polsce*<sup>30</sup>. Skarżąca została zatrzymana w związku z podejrzeniem popełnienia zabójstwa. Podczas przesłuchania przez policję została poinformowana o przysługujących jej prawach. Tego dnia została również przesłuchana przez prokuratora. Podczas przesłuchań przyznała się do zarzucanego jej czynu, tłumacząc, że tej nocy spożywała alkohol z denatem i wskutek awantury, która się wywiązała, zraniła go szczyrzykiem. Jednocześnie wyznała, że od 20 lat ma problemy z alkoholem. W kolejnych tygodniach został jej przyznany adwokat z urzędu (po badaniach wykonanych przez biegłych psychiatrów). W toku procesu zaprzeczała złożonym początkowo zeznaniom. Ostatecznie Sąd Okręgowy w Katowicach skazał ją na karę 11 lat pozbawienia wolności.

Trybunał w swym wyroku podkreślił, że skarżąca w żadnym momencie nie dała do zrozumienia w sposób jednoznaczny, że zrzeka się przysługujących jej praw, w szczególności praw do adwokata<sup>31</sup>. Co więcej, problemy alkoholowe skarżącej powinny być skłonić organy do zwiększonej staranności przy wyjaśnianiu wagi tych praw i ich zrzeczenia się.

Trybunał zakwestionował także stanowisko Polski, przywołującej zasadę naszego postępowania karnego, w myśl której podstawą skazania mogą być jedynie dowody przedstawione w toku procesu: „O ile zeznania złożone przez skarżącą nie były jedyną podstawą skazania, Sąd Okręgowy w Katowicach niezależnie od tego oparł swoją ostateczną

decyzję na nich, uznając zeznania złożone podczas następných przesłuchań za niewiarygodne”<sup>32</sup>.

Tym samym należy stwierdzić, że obowiązek poinformowania o przysługujących jednostce prawach ma charakter pozytywny, w tym sensie, że oznacza *de facto* konieczność zadbania o to, by oskarżony zrozumiał ich naturę, a także konsekwencje zrzeczenia. Ów obowiązek idzie jeszcze dalej w przypadku osób stojących z różnych względów na słabszej pozycji. Podobnym mechanizmem posiłkuje się ETPC również, badając sprawy związane z prawem do darmowej pomocy prawnej.

### 1.3. Zaichenko przeciwko Rosji. Ramy czasowe prawa do adwokata

Rozciągając zakres obowiązywania praw przysługujących jednostce na podstawie art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC na sam początek postępowania, tj., jak czytamy w przywoływanym orzeczeniu *Salduz przeciwko Turcji*, „od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję”, trybunał europejski stanął przed dylematem, czy każda rozmowa z policją w związku z podejrzeniem popełnienia czynu zabronionego mieści się w tej definicji. Innymi słowy: od kiedy można mówić o przesłuchaniu podejrzanego przez policję w rozumieniu powyższego przepisu?<sup>33</sup>

Rozstrzygnięcie tej kwestii przyniosło orzeczenie w sprawie *Zaichenko przeciwko Rosji*<sup>34</sup>. Skarżący pracował jako kierowca w prywatnym przedsiębiorstwie, którego dyrekcja na początku 2001 r. poinformowała organy policji o procederze kradzieży paliwa z pojazdów firmy przez jej pracowników. W dniu 21 lutego 2001 r., gdy Zaichenko wracał z pracy, został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji w celu przeprowadzenia kontroli drogowej. Podczas kontroli został zapytany, skąd wzięły się w jego bagażniku kanistry z paliwem. Skarżący przyznał się, że przelał ropę z baku pojazdu należącego do przedsiębiorstwa. Po złożeniu tych zeznań został poinformowany o prawie do milczenia i niedostarcza-

29 M. Wiąsek-Wiaderek, *Prawo oskarżonego...*, dz. cyt., s. 22. Zob. również *Green Paper from the Commission, Procedural Safeguards for Suspects and Defendants in Criminal Proceedings throughout the European Union*, COM (2003) 75 final.

30 Zob. wyrok ETPC z dnia 31 marca 2009 r. w sprawie *Płonka przeciwko Polsce*, skarga nr 20310/02.

31 Tamże, pkt 36.

32 Tamże, pkt 39.

33 Zob. Ed Cape (red.), *Effective Criminal Defence in Europe*, Antwerpen–Oxford 2010.

34 Zob. wyrok ETPC z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie *Zaichenko przeciwko Rosji*, skarga nr 39660/02.



nia dowodów przeciwko samemu sobie. Rozmowa ta odbyła się w obecności dwóch świadków, którzy następnie w toku procesu potwierdzili jej przebieg. W efekcie powyższych informacji w dniu 2 marca 2001 r. wszczęto postępowanie przeciwko Aleksandrowi Zaichence.

Podczas postępowania sądowego skarżący wycofał się ze złożonych podczas kontroli drogowej wyjaśnień, twierdząc, że paliwo zostało zakupione rano w drodze do pracy. Na dowód tego okazał sądowi fakturę, potwierdzającą zakup. Sąd nie dał jednak wiary temu dowodowi. Na pytanie, dlaczego skarżący tak późno pokazał fakturę, Zaichenko odpowiedział, że początkowo myślał, że jej nie ma, potem zaś okazało się, że jest ona w posiadaniu jego żony. Dodał też, że ponieważ nie mógł podczas kontroli udowodnić zakupu, właśnie w taki sposób wytłumaczył sposób, w jaki kanistry znalazły się w jego posiadaniu.

Europejski Trybunał Praw Człowieka, rozstrzygając w przedmiocie skargi, przypomniał, że zastosowanie gwarancji wynikających z art. 6 EKPC do postępowania przygotowawczego (ang. *pre-trial proceedings*) „zależy od szczegółowych cech danego postępowania oraz okoliczności sprawy”.

Niniejszy przypadek różni się zdaniem trybunału od dotychczasowych orzeczeń dotyczących pomocy prawnej w tym sensie, że skarżący nie był formalnie aresztowany ani przesłuchiwany przez policję. Obciążające zeznania złożone były podczas kontroli drogowej, publicznie, a co więcej – w obecności świadków. Trybunał ograniczył zatem nieznacznie standard wynikający z przywołanych orzeczeń, posuwając się do następującej tezy: „Trybunał jest zdania, że okoliczności przekazane przez strony (...) nie zawierają żadnych znaczących ograniczeń swobody działania skarżącego, która byłaby wystarczająca dla żądania pomocy prawnej już na tym etapie”<sup>35</sup>.

Należy jednak dodać, że choć w analizowanym wyroku skarga w zakresie zarzutów naruszenia art. 6 ust. 3 lit. c), tj. dostępu do pomocy prawnej, została oddalona, to ETPC podzielił twierdzenia skarżącego, że naruszone zostało prawo ochrony przed samooskarżeniem oraz prawo do milczenia,

wskutek poinformowania go o tych prawach już po złożeniu zeznań.

Kazus Zaichenki pokazuje, że Europejski Trybunał Praw Człowieka nie jest zainteresowany tym, czy jednostka była formalnie podejrzewana. Skupia się raczej na materialnym wymiarze każdego przypadku. Przeświadczenie to obecne jest także w szeregu innych jego orzeczeń. Takie stanowisko oznacza, że zakres praw przyznanych w art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC może dotyczyć także świadków, jeśli *de facto* są oni podejrzewani o popełnienie przestępstwa, a jedynie dla pewnej wygody procesowej organy postanawiają nie zmieniać jej statusu<sup>36</sup>.

W dotychczasowej analizie standardu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym podjąłem następujące zagadnienia: komu i od kiedy przysługuje to prawo, jakie ograniczenia są zgodne z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w jaki sposób może nastąpić zrzeczenie się tego prawa, jakie są pozytywne obowiązki organów w zakresie zapewnienia dostępu (wyższe wymagania względem osób znajdujących się w *vulnerable position*). Dla całości obrazu należy przyjrzeć się jeszcze sposobowi wykonywania tego prawa, tj. zasadom kontaktów jednostki z adwokatem i ewentualnym obostrzeniom.

#### 1.4. Podsumowanie

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że w świetle orzecznictwa ETPC, którego trzon stanowi orzeczenie w sprawie *Salduz przeciwko Turcji* i tworzona wokół niego doktryna, prawo dostępu do pomocy adwokata zostaje przyznane jednostce od pierwszego przesłuchania jej w charakterze podejrzanego, przy czym pojęcia te należy rozumieć raczej materialnie niż formalnie, czyli o prawie tym można mówić także przed wszczęciem oficjalnych kroków przez właściwe organy. Nie oznacza to jednak, że rozszerzenie takie nie ma granic.

Przybliżywszy standard wynikający z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie prawa dostępu do adwokata należy

35 Tamże.

36 Zob. wyrok ETPC z dnia 14 października 2010 r. w sprawie *Brusco przeciwko Francji*, skarga nr 1466/07.

przyjrzyć się dyrektywie o dostępie do pomocy adwokackiej i prawie do poinformowania osoby trzeciej o zatrzymaniu. Jak wspomniano na początku

się przestrzeni sprawiedliwości i bezpieczeństwa), wciąż nie była w pełni realizowana. Ów niedostatek wyrażał się w tym, że organy sądowe, mając wąt-



## W świetle orzecznictwa ETPC, którego trzon stanowi orzeczenie w sprawie *Salduz przeciwko Turcji* i tworzona wokół niego doktryna, prawo dostępu do pomocy adwokata zostaje przyznane jednostce od pierwszego przesłuchania jej w charakterze podejrzanego, przy czym pojęcia te należy rozumieć raczej materialnie niż formalnie.

pracy, na dyrektywę tę warto bowiem spojrzeć przez pryzmat opisanego standardu i określić relację, w jakiej wobec siebie się znajdują, dzięki czemu możliwa będzie ocena celowości przyjętych rozwiązań i zasadności stojącej za nimi aksjologii.

### 2. Dyrektywa o dostępie do pomocy adwokackiej i prawie do poinformowania osoby trzeciej o zatrzymaniu

#### 2.1. Genexa projektu

U podstaw projektu przedstawionego przez Komisję Europejską stało przeświadczenie, że poziom ochrony podstawowych praw jednostki w postępowaniu karnym w krajach UE jest niezadowalający. Chodziło między innymi o niewystarczający dostęp do adwokata czy informacji o zatrzymaniu. Problemy te związane są z poziomem zaufania między organami sądowymi państw członkowskich, który zdaniem komisji nie osiągnął oczekiwań. Oznacza to, że idea wzajemnego uznawania, jako instytucji kluczowej dla prawa unijnego (nie tylko w zakre-

pliwość co do respektowania zasad rzetelnego procesu w innym państwie członkowskim, mogły być mniej skłonne do współpracy z organami takiego państwa, np. w zakresie wykonywania wyroku czy pomocy dowodowej.

Choć wszystkie państwa członkowskie są stronami Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, to zdaniem Komisji Europejskiej wciąż liczne są przypadki naruszenia art. 6 EKPC<sup>37</sup>. Komisja zwróciła uwagę, że orzeczenia ETPC wywołują skutki *post factum* i jedynie od dobrej woli państw zależy poprawa stosownych regulacji, toteż wskazane jest stworzenie norm o charakterze obligatoryjnym, które ostatecznie zapewniłyby właściwy poziom ochrony jednostki<sup>38</sup>. Na dowód tego

37 Europejski Trybunał Praw Człowieka w latach 2003–2009 stwierdził 990 naruszeń art. 6 EKPC, które były bezpośrednio lub pośrednio związane z prawem dostępu do pomocy prawnej. Zob. *Ocena skutków regulacji*, dokument dołączony do projektu dyrektywy.

38 Głosy takie pojawiały się również w doktrynie. Zob. T. Spronken & D.L.F. de Vocht, *EU Policy to Guarantee Procedural*

przedstawiła szereg kazusów wskazujących na niedostateczną ochronę obywateli UE w momencie zatrzymania przez policję<sup>39</sup>.

Wprowadzenie dyrektywy miało także zwolnić państwa z licznych kosztów postępowań odwoławczych, przede wszystkim postępowań przed ETPC, związanych ze skargami na naruszenie art. 6 EKPC. Według przeprowadzonej oceny koszty ponoszone przez państwo w związku z przegraną przed ETPC w zakresie omawianego zagadnienia wynieść miały w skali następnych 10 lat średnio od 4,23 mln do 12,69 mln euro.

Podczas prac nad dyrektywą Komisja Europejska zaprojektowała, w odpowiedzi na zdiagnozowany problem, cztery możliwe polityki, z których pierwsze dwie zakładały działanie poprzez *soft law*. Pozostałe różniły się stosunkiem do standardu ETPC. Komisja zdecydowała się wybrać opcję trzecią, odpowiadającą wymaganiom ETPC, podczas gdy propozycje zawarte w opcji czwartej szły dalej, realizując m.in. zalecenia CPT (*European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment* – Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu).

Różnice między obiema propozycjami przebiegały w następujących miejscach: opcja trzecia zakładała przyznanie dostępu do adwokata od pierwszego przesłuchania (*upon the first police interrogation*), zaś w opcji czwartej prawo to było przyznawane przed przesłuchaniem. Następnie wersja łagodniejsza proponowała możliwość zrzeczenia się prawa do adwokata po zapoznaniu się uprzednio z pełną wiedzą dotyczącą konsekwencji takiej decyzji. Propozycja ostrzejsza takiej możliwości nie przewidywała. Nie dopuszczono również w niej możliwości użycia przez sąd dowodów zdobytych z naruszeniem analizowanego prawa, podczas gdy w wybranej przez Komisję Europejską propozycji istniał obowiązek stworzenia możliwości naprawienia takiej wady w kolejnych etapach postępowania („effective remedy in instances where the right of access to a lawyer has been violated”). Niemniej już pobeż-

na lektura projektu dyrektywy pokazuje, że wbrew wyrażonym deklaracjom Komisja Europejska posunęła się dalej niż ETPC, tworząc standard bardziej restrykcyjny.

Przyjęta przez Parlament Europejski i Radę UE dyrektywa 2013/48/UE jest jednak w swym zakresie gwarancyjnym mniej zdecydowana, niż miało to miejsce w przypadku projektu przedstawionego przez Komisję Europejską. Tym niemniej akt ten wyraża bez wątpienia autonomiczny względem standardu strasburskiego pomysł na określenie treści prawa do adwokata czy szerzej – prawa do obrony. Należy zatem podjąć próbę określenia relacji, w jakiej znajduje się dyrektywa o prawie do pomocy adwokata w stosunku do art. 6 EKPC i związanej z nim linią orzecniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przedstawioną w pierwszej części pracy.

## 2.2. Opis dyrektywy

Zakres stosowania dyrektywy – tak przedmiotowy, jak i podmiotowy – określony jest w jej art. 2. Ma ona zastosowanie od chwili poinformowania podejrzanego lub oskarżonego przez właściwe organy państwa członkowskiego, przy czym bez znaczenia jest, czy zawiadomienie ma charakter oficjalny, czy następuje w inny sposób. Uprawnienia wynikające z dyrektywy przysługują do końca postępowania rozumianego jako ostateczne rozstrzygnięcie kwestii, czy dana osoba podejrzana lub oskarżona popełniła przestępstwo. Dyrektywa ma również zastosowanie wobec osób, przeciwko którym wydano europejski nakaz aresztowania.

W toku negocjacji w ramach tzw. trilogu, czyli trójstronnych rozmów Komisji Europejskiej, Rady UE i Parlamentu, art. 2 dyrektywy został wzbogacony o przepis rozszerzający zakres obowiązywania dyrektywy o osoby przesłuchiwane w charakterze świadków (a ściślej „inne niż podejrzany lub oskarżony”), które w trakcie przesłuchania stają się podejrzane. Dodanie tego przepisu podkreśla materialny charakter pojęcia „podejrzany” (innymi słowy – osoby podejrzanej), na co, jak wspomniano wcześniej, zwracał uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Moment początkowy, od którego jednostce przysługują prawa gwarantowane w dyrektywie

*Rights in Criminal Proceedings*, „Step by Step” 2011, s. 447.

39 Ocena skutków regulacji..., dz. cyt., s. 17, przypis.

2013/48/UE, został dookreślony w następnym jej artykule. Nakłada on na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia dostępu do adwokata w „takim terminie i w taki sposób, aby osoby te mogły rzeczywiście i skutecznie wykonywać przysługujące im prawo”. W szczególności obowiązek bezzwłocznego zapewnienia dostępu do adwokata następuje:

- przed rozpoczęciem jakiegokolwiek przesłuchania przez policję lub inne organy ścigania,
- w momencie prowadzenia czynności dochodzeniowych (śledczych) lub innych czynności dowodowych,
- od momentu pozbawienia wolności,
- przed stawieniem się w sądzie w skutek wezwania.

Wydaje się, że art. 3 dyrektywy 2013/48/UE stanowi doprecyzowanie poprzedzającego go przepisu. Istotą tej dyrektywy jest wszak prawo dostępu do adwokata i nie ma w jej tekście przepisu sugerującego możliwość zaistnienia takiej sytuacji, w której dyrektywa ma zastosowanie, lecz prawo dostępu do adwokata nie jest jeszcze przyznane. Jednocześnie jednak art. 3 rozszerza zakres wskazany w art. 2 o sytuacje, w których osoba nie została poinformowana „przez właściwe organy państwa członkowskiego, w drodze urzędowego zawiadomienia lub w inny sposób, że jest podejrzana lub oskarżona o popełnienie przestępstwa”, ale znalazła się w jednej z sytuacji przedstawionych w art. 3. Takie brzmienie przepisów odpowiada przywołanemu orzecznictwu ETPC, z którego jednoznacznie wynika, że formalne powiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa pozostaje bez znaczenia, jeśli organy sądowe faktycznie miały takie podejrzenie<sup>40</sup>.

Warto jednak podkreślić, że projekt dyrektywy w wersji przedstawionej przez Komisję Europejską bezpośrednio odnosił się do osób niebędących podejrzanymi, np. świadków, którzy w trakcie przesłuchania w ocenie organów ścigania stały się podejrzanymi. Projektowany art. 10 dyrektywy stanowił wprost, że osoba, przesłuchiwana przez policję lub

inne organy ścigania w związku z postępowaniem karnym, będzie miała zapewniony dostęp do adwokata „w przypadku gdy w trakcie przesłuchania lub rozprawy zostanie uznana za podejrzaną lub oskarżoną o popełnienie przestępstwa”. Z jednej strony usunięcie tego przepisu w kontekście rozszerzenia art. 2 dyrektywy o osoby podejrzane nie ogranicza zakresu stosowania, z drugiej jednak – w ostatecznej wersji zabrakło przepisu wskazującego, że zeznania złożone przez osobę *de facto* podejrzaną nie mogą być użyte przeciwko niej po zmianie jej statusu w postępowaniu.

Warto przypomnieć, że w wersji dyrektywy 2013/48/UE proponowanej przez Radę UE prawo do adwokata przyznawano m.in. „przed oficjalnym przesłuchaniem” (*officially interviewed*), zaś ostatecznie przyjęty tekst zakłada powstanie tego prawa „przed przesłuchaniem” (*before questioning*). Wydaje się, że zmiana ta służy uniknięciu sytuacji, w której organy ścigania celowo nie wszczynają oficjalnych procedur, pomimo faktycznego podejrzenia danej osoby i przesłuchiwania jej w takim właśnie charakterze. Ponadto inaczej sformułowano przepis związany z pozbawieniem wolności. W wersji Rady UE prawo do adwokata przyznawano „tak szybko, jak jest to możliwe”. W projekcie kompromisowym zaś „bez zbędnej zwłoki” (*without undue delay*). Zmiany te należy uznać za bardziej praktyczne, ale jednocześnie efektywniejsze. Choć w przypadku pozbawienia wolności obowiązek zapewnienia pomocy adwokackiej jest mniej kategoryczny, to z drugiej strony wydaje się bardziej realny do osiągnięcia i odpowiadający praktyce organów ścigania i sądów.

W odniesieniu do przepisów określających kwestię wykroczeń (*minor offences*) ostateczny projekt dyrektywy zmienia w stosunku do projektowanego nieznacznie zakres wyłączenia tego typu spraw spod obowiązania dyrektywy. Dyrektywa ma bowiem zastosowanie w sytuacjach, w których stosowane postępowanie pozostaje pod właściwością sądu mającego jurysdykcję w sprawach karnych.

Zwraca uwagę fakt, że prawo dostępu do adwokata zostaje przyznane przed przesłuchaniem przez policję lub inne organy ścigania. W stosunku do standardu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka określony w dyrektywie moment znajduje się

40 Zob. wyrok w sprawie *Brusco przeciwko Francji*, cyt. wyżej; wyrok ETPC z dnia 17 lutego 2009 r. w sprawie *Shabelnik przeciwko Ukrainie*, skarga nr 16404/03, pkt 57.

odrobinę wcześniej. Należy bowiem przypomnieć, że w wyroku *Salduz* ETPC stwierdził, iż „dostęp do adwokata powinien zostać przyznany od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję”<sup>41</sup>, nie zaś przed nim. Różnica ta jest w pewnym stopniu amortyzowana wymogiem trybunału, który wielokrotnie wskazuje na konieczność zapewnienia przez organy, by gwarantowane w art. 6 EKPC prawa były wykonywane w sposób „praktyczny i efektywny”<sup>42</sup>. Do tej zasady zdaje się nawiązywać ustawodawca unijny, podkreślając, że uprawnienia te były przyznawane w taki sposób, aby osoby te mogły rzeczywiście i skutecznie wykonywać przysługujące im prawo do obrony.

Wydaje się więc, że uniemożliwienie adwokatowi i podejrzanemu krótkiej rozmowy, celem ustalenia strategii czy faktów, ograniczyłoby efektywność gwarantowanego prawa. Z drugiej jednak strony ETPC w żadnym miejscu nie nakładał obowiązku umożliwienia kontaktów przed rozpoczęciem pierwszego przesłuchania – w takim sensie, że adwokat mógłby rozmawiać z podejrzanym w warunkach całkowitej dyskrecji. Tym samym brzmienie proponowanego przepisu dyrektywy w tej materii może powodować obawy co do jego wpływu na szybkość początkowych etapów postępowania.

W świetle standardu strasburskiego nie budzą natomiast wątpliwości pozostałe przesłanki powodujące obowiązek bezwzględnego przyznania dostępu do adwokata, tj. w związku z prowadzeniem wszelkich czynności procesowych i dowodowych, w których, zgodnie z prawem krajowym, dana osoba musi lub ma prawo uczestniczyć. Przepis ten w swej istocie nie może budzić kontrowersji. Kwestią natomiast również ważną są konsekwencje procesowe w przypadku ograniczenia tego prawa lub nieskorzystania z niego, np. wskutek zaniechania adwokata.

Kolejna przesłanka odwołuje się do wielokrotnie powtarzanej przez trybunał europejski formuły, według której, „gdy wchodzi w grę pozbawienie wolności, interes wymiaru sprawiedliwości wymaga co

do zasady reprezentacji prawnej”<sup>43</sup>. Brzmienie tego przepisu bezpośrednio nawiązuje do jednoznacznego orzecznictwa ETPC.

Na treść prawa dostępu do adwokata składa się kilka elementów. W szczególności osoba podejrzana lub oskarżona ma prawo do spotkań z reprezentującym ją adwokatem. Adwokat może uczestniczyć we wszystkich przesłuchaniach i rozprawach, a także w następujących czynnościach „dochodzeniowych lub dowodowych” (tłumaczenie w tym względzie nie jest być może najbardziej fortunne): okazania w celu rozpoznania, konfrontacji, eksperymentów procesowych polegających na odtworzeniu przebiegu przestępstwa. Zakres czynności, co do których przyznane ma być prawo obecności adwokata, był przedmiotem negocjacji w trakcie prac nad projektem. Przygotowana przez Komisję Europejską propozycja bezwzględnej obecności przy wszystkich czynnościach nie zyskała aprobaty Rady UE wobec oporu państw członkowskich.

Warto przypomnieć, że w komisyjnym projekcie dyrektywy adwokat otrzymał również prawo do kontrolowania warunków zatrzymania swojego klienta. Co więcej, zakłada ono również możliwość kontroli miejsca, w której znajduje się osoba zatrzymana, a także dostęp do niego. Być może uzasadnienie dla takiej regulacji Komisja znajdowała w orzeczeniu *Dayanan*, z którego wynika, że „adwokat powinien móc chronić, bez ograniczeń, podstawowe aspekty obrony swojego klienta: dyskutować sprawę, przygotować obronę, zbierać dowody (...), wspierać oskarżonego i sprawdzać warunki w jakich podlega zatrzymaniu”. W żadnym jednak wypadku z powyższego fragmentu nie wynika obowiązek umożliwienia adwokatowi dostępu do miejsca, w którym osoba jest zatrzymana. Nie ma też wyroków ETPC, w których zwrócono by uwagę na prawo dostępu adwokata do miejsca, w którym przebywa jego klient. W tej sytuacji uprawnione wydaje się

41 „Access to a lawyer should be provided as from the first interrogation of a suspect by the police”, wyrok w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, cyt. wyżej, pkt 55.

42 Tamże, pkt 51.

43 „Where a deprivation of liberty is at stake, the interests of justice in principle call for legal representation”, wyrok w sprawie *Brennan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, cyt. wyżej, pkt 55. Zob. również wyrok ETPC z dnia 10 czerwca 1996 r. w sprawie *Benham przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 19380/92, pkt 61.

stwierdzenie, że Komisja Europejska posunęła się znacznie dalej, niż wynika to ze standardu budowanego przez ETPC. Ostatecznie jednak przepisy te zostały z tekstu dyrektywy wyeliminowane.

Kolejne artykuły dotyczą drugiego prawa podstawowego przyznawanego przez dyrektywę, tj. prawa do powiadomienia osoby trzeciej o zatrzymaniu. W proponowanym przez Komisję Europejską brzmieniu art. 5 podejrzany lub oskarżony może powiadomić wybraną przez siebie osobę o fakcie zatrzymania. Zatrzymany miałby zatem pełną dowolność w zakresie wyboru osoby, którą należy powiadomić. Choć w przepisie tym wskazano przykładowo na krewnego lub pracodawcę, to w dyrektywie taka preferencja nie jest wyrażona. W ustępie drugim art. 5 dyrektywa 2013/48/UE reguluje kwestię poinformowania przedstawicieli prawnych o zatrzymaniu dziecka. Stanowi ona, że o ile nie byłoby to sprzeczne z celem najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka, należy powiadomić osobę, na której spoczywa odpowiedzialność rodzicielska. Uprawnienia te (a w przypadku dziecka – obowiązek spoczywający na właściwych organach) doznawać mogą ograniczeń z uwagi na jeden z dwóch szczególnych wyjątków uzasadnionych pilną potrzebą: zapobieżenia poważnym konsekwencjom dla życia, wolności lub nietykalności cielesnej jakiejś osoby czy też zapobieżenia sytuacji, w której prowadzone postępowanie karne mogłoby zostać narażone na znaczący uszczerbek.

Zakres dopuszczalnych odstępstw od norm wynikających z dyrektywy stanowił jedną z osi sporu pomiędzy Komisją Europejską, Parlamentem a Radą UE. Ostatecznie kształt ewentualnych ograniczeń – obok wskazanych powyżej w zakresie poinformowania osoby trzeciej – różni się w zależności od rodzaju uprawnień i przedstawia się następująco.

Na gruncie dyrektywy 2013/48/UE dopuszczalne jest wyjątkowo ograniczenie prawa dostępu do adwokata przyznawanego w związku z pozbawieniem wolności w sytuacjach, w których „oddalenie geograficzne podejrzanego lub oskarżonego uniemożliwia zapewnienie prawa dostępu do adwokata bez zbędnej zwłoki”. Ograniczenie to wynika raczej z przyczyn natury organizacyjno-praktycznej (przykładem są np. terytoria zamorskie).

Ograniczenia dotyczyć mogą jednak przede wszystkim treści prawa do adwokata. Wymienione wcześniej elementy, na które składa się to uprawnienie, mogą na etapie postępowania przygotowawczego być wyjątkowo ograniczone w przypadku pilnej potrzeby zapobieżenia poważnym negatywnym konsekwencjom dla życia, wolności lub nietykalności cielesnej jakiejś osoby, a także w przypadku konieczności podjęcia przez organy ścigania natychmiastowego działania w celu niedopuszczenia do narażenia postępowania karnego na znaczący uszczerbek. Przepis ten nawiązuje do przywoływanego orzecznictwa, w którym dopuszczalność ograniczeń oparta była na wyjątkowości sytuacji i wyrównana być musiała gwarancjami proceduralnymi.

Wszystkie wymienione dopuszczalne ograniczenia mogą następować, spełniając przesłanki wskazane w art. 8 dyrektywy, tj. muszą być proporcjonalne i konieczne, ściśle ograniczone w czasie, nie mogą opierać się wyłącznie na rodzaju lub wadze zarzucanego przestępstwa ani nie mogą naruszać ogólnej rzetelności postępowania. Decyzja o takich odstępstwach musi być podjęta jako indywidualna decyzja właściwego organu podlegająca kontroli sądowej.

Zwrócić należy uwagę, że przedmiotem ewentualnych odstępstw lub ograniczeń nie może być sfera poufności kontaktów podejrzanego lub oskarżonego z adwokatem. Mając na uwadze przytoczony standard ETPC, należy stwierdzić, że niedopuszczalność ograniczeń poufności kontaktów podejrzanego lub oskarżonego z jego adwokatem przyznaje jednostce znacznie wyższy poziom ochrony, niż wynika z orzecznictwa ETPC. Taki sposób regulacji może budzić kontrowersje. Przytoczone wcześniej przykłady pokazują, że są sytuacje, w których pewna kontrola komunikacji jest uzasadniona – czy to bezpieczeństwem śledztwa, czy szczególnie niebezpiecznym charakterem czynu zabronionego (np. działalność w organizacji terrorystycznej). Jak wskazano powyżej, trybunał w Strasburgu nie traktował prawa do kontaktów z adwokatem jako niepodlegającego żadnym ograniczeniom, choć przyzwalała na nie według restrykcyjnych kryteriów<sup>44</sup>.

44 Zob. wyrok ETPC z dnia 31 stycznia 2002 r. *Lanz przeciwko Austrii*, skarga nr 24430/94.

Dyrektywa przyznaje możliwość zrzeczenia się gwarantowanych w niej praw, stawiając jednak szereg warunków, którym takie zrzeczenie się podlega. Takie obostrzenia są odzwierciedleniem stanowiska ETPC, który w przywoływanych wyrokach *Salduz* lub *Pa-*

W projekcie dyrektywy 2013/48/UE Komisja Europejska postanowiła nie poruszać kwestii pomocy prawnej, tj. bezpłatnego dostępu do adwokata. Należy przypomnieć, że zagadnienie to było elementem Programu sztokholmskiego, przyjętego w 2009 r.



## Dyrektywa przyznaje możliwość zrzeczenia się gwarantowanych w niej praw, stawiając jednak szereg warunków, którym takie zrzeczenie się podlega.

*novits* dał wyraz przeświadczeniu, że jeśli zrzeczenie się prawa ma być ważne, to musi być ono wyrażone dobrowolnie, w sposób jednoznaczny oraz muszą mu towarzyszyć minimalne gwarancje, tj. podejrzany musi być świadom konsekwencji takiej decyzji. Dyrektywa w art. 9 powtarza wszystkie te przesłanki.

W projekcie Komisji Europejskiej dodano jeszcze jedną przesłankę, która zdaje się nie mieć podstaw w orzecznictwie. Osoba podejrzana lub oskarżona miałaby bowiem uprzednio (tj. przed zrzeczeniem się prawa do adwokata) otrzymać poradę prawną dotyczącą konsekwencji zrzeczenia. Brzmienie tego przepisu budziło wątpliwości dotyczące natury owej porady – czy ma być ona udzielana przez prawnika? jaki ma być zakres tej porady? w jakiej formie ma być udzielona? W uzasadnieniu do tego artykułu Komisja Europejska powołała się na orzeczenia *Salduz* oraz *Panovits*, wskazując ich stosowne fragmenty. Nie ma w nich jednak ani słowa o „poradzie prawnej”, gdyż ETPC zdaje się dopuszczać, że poinformowanie podejrzanego o konsekwencjach rezygnacji z prawa do adwokata nie musi następować w jakiejś szczególnej formie. Liczy się raczej materialny wymiar tego obowiązku, potwierdzeniem czego jest wymóg szczególnej uwagi, z jaką właściwie organy muszą postępować w przypadku niepełnoletnich lub znajdujących się w sytuacji podatności na narażenie. Ostatecznie w tekście dyrektywy wymóg ten nie został wskazany.

przez Radę Europejską, którego harmonogram wskazuje wytyczne dotyczące chronologii i tematyki potrzebnych aktów prawnych. W związku ze szczególnym skomplikowaniem tej sprawy, jej złożonością oraz faktem bardzo dużej różnorodności w zakresie metod regulowania systemów pomocy prawnej w krajach członkowskich, Komisja Europejska zdecydowała się w art. 12 dyrektywy nałożyć obowiązek niestosowania przepisów dotyczących pomocy prawnej „mniej korzystnych niż aktualnie stosowane przepisy w zakresie dostępu do adwokata zapewnianego na mocy niniejszej dyrektywy”. Ten pozornie oczywisty przepis miałby wyjątkowe znaczenie. Oznaczać on bowiem mógł, że państwa członkowskie musiałyby rozciągnąć zakres własnych systemów pomocy prawnej na te etapy postępowania, których dotyczy niniejsza dyrektywa. Przykład polskiego kodeksu postępowania karnego pokazuje, że należałoby w tej sytuacji poszerzyć zakres bezpłatnego dostępu do adwokata na etap postępowania przygotowawczego. Wiązałoby się to z niebagatelnymi kosztami, których Komisja Europejska nie dostrzegła w poprzedzającej dyrektywie *Ocenie skutków regulacji*. Zagadnienie to stało się przedmiotem szczególnych kontrowersji, zarówno podczas późniejszych prac w Radzie UE, jak i w Parlamencie Europejskim.

Kończąc analizę projektu dyrektywy 2013/48/UE w wersji zaproponowanej przez Komisję Europejską,

należy zwrócić jeszcze uwagę na przyznane jednostce środki ochrony prawnej w przypadku naruszenia przysługującego jej prawa dostępu do adwokata. W wersji komisyjnej doszło w tym względzie do znaczącego zmniejszenia ciężaru obowiązków po stronie państw członkowskich. Dość przypomnieć, że propozycja Komisji Europejskiej zakładała, iż strona, której prawa przyznane dyrektywą zostały naruszone, musiałaby wobec zaistniałej sytuacji znaleźć się w takiej sytuacji procesowej, w jakiej znajdowałaby się „gdyby nie doszło do naruszenia”. Jest to co do zasady właściwe odzwierciedlenie wielokrotnie powtarzanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka formuły. Zbyt restrykcyjna względem orzecznictwa ETPC wydawała się jednak propozycja, w myśl której również dowody uzyskane przy legalnym ograniczeniu prawa dostępu do adwokata nie mogą być wykorzystane na żadnym etapie postępowania, „chyba że ich wykorzystanie nie naruszyłoby prawa do obrony”. Taki kategoryczny zakaz również spotkał się z oporem wielu państw członkowskich.

Ostatecznie dyrektywa przyznaje – w przypadku naruszeń praw w niej określonych – środek naprawy, odwołując się do zasady skuteczności prawa UE. Ponadto wskazuje się na klauzulę generalną, zgodnie z którą ewentualne dowody czy też czynności przeprowadzone w sytuacji ograniczenia prawa do adwokata nie naruszałoby prawa do obrony i prawa do rzetelnego procesu.

### 3. Dyrektywa wobec zróżnicowania systemów procedury karnej. Horyzonty harmonizacji

Zastanawiając się nad powodami, dla których Unia Europejska widzi potrzebę uchwalenia dyrektywy o dostępie do pomocy adwokackiej, a szerzej – nad tłem dla unijnej działalności legislacyjnej w zakresie wzmacniania standardów karnoprosesowych, należy zwrócić uwagę na pewien mechanizm zachodzący w tej dziedzinie prawodawstwa. Postępująca integracja oraz coraz intensywniejsza współpraca między państwami Unii Europejskiej w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości powodują w konsekwencji coraz częstsze przypadki, w których jednostki mają do czynienia z organami

ścigania poza granicami swojego kraju. To z kolei oznacza, że dla realizacji wzajemnego uznawania oraz swobody przepływu osób należy dbać o mechanizmy zapewniające odpowiedni poziom bezpieczeństwa obywateli UE, znajdujących się czy to w roli pokrzywdzonego, czy to w roli podejrzanego lub oskarżonego.

Szczególnie istotnym przykładem takiej zależności jest instytucja europejskiego nakazu aresztowania. By system ten działał sprawnie, konieczne było (i nadal jest) utworzenie odpowiednich ram, pozwalających sądom krajowym uznawać wyroki i postanowienia sądów innych państw członkowskich. W przeciwnym bowiem razie gwarancje krajowe, funkcjonujące do tej pory, mogłyby czynić tę instytucję nieefektywną. Kroki w kierunku wzmocnienia praw jednostki są zresztą naturalną odpowiedzią na dotychczasowe działanie Unii Europejskiej, w których nacisk położony był na skuteczność egzekwowania prawa i efektywność organów ścigania – *vide* przywoływany europejski nakaz aresztowania, instytucje Europolu, Eurojustu czy też Prokuratora Europejskiego.

Przykład dyrektywy o dostępie do pomocy adwokackiej pokazuje, że choć Komisja Europejska porusza się w przestrzeni, do której ma umocowanie traktatowe, to może pośrednio zmusić państwa członkowskie do wprowadzenia zmian sięgających głębiej. Zakres tych zmian może nawet dotyczyć istoty danego systemu prawnego. Nie sposób bowiem nie dostrzec, że proponowane w dyrektywie 2013/48/UE zmiany korespondują z modelem kontradyktoryjnym, akcentując podmiotową rolę podejrzanego w postępowaniu. Prawodawca unijny powinien zatem mieć na względzie niebezpieczeństwo pośrednich skutków harmonizacji, a pytanie o granice odpowiedzialności za faktyczny zakres implementacji z pewnością wymaga podjęcia naukowych rozważań.

Kształt procedur karnych jest niejednokrotnie owocem wieloletniego wysiłku, osadzone są one czasem w wielowiekowej tradycji. Tymczasem zbyt głęboka ingerencja ze strony Unii Europejskiej w teoretycznie wycinkowe zagadnienie procesowe prowadzić może do faworyzowania pewnego modelu organizacji postępowania karnego. Wydaje się, że



podobne ryzyko dostrzec można w przedmiotowej dyrektywie, która może potencjalnie naruszyć równowagę danego systemu i jego efektywność. Ponadto w pewnych krajach wcale nie musi ona znacząco poprawić sytuacji jednostki. Wobec szeregu innych czynników posiadanie dostępu do adwokata może okazać się całkowicie niewystarczające dla uzyskania przez podejrzanego odpowiedniego poziomu

dyrektywy nie byłoby zachwianie pewnej równowagi procesowej, do jakiej dąży ustawodawca?

Odpowiedzi na powyższe pytania wykraczają poza ramy niniejszej rozprawy. Zastanawiając się bowiem nad problematyką implementacji prawa unijnego, szczególnie w takiej dziedzinie, jaką są prawa jednostki, nie sposób uniknąć pewnego kontekstu politycznego. Tym niemniej, przyjmując



## Przykład dyrektywy o dostępie do pomocy adwokackiej pokazuje, że choć Komisja Europejska porusza się w przestrzeni, do której ma umocowanie traktatowe, to może pośrednio zmusić państwa członkowskie do wprowadzenia zmian sięgających głębiej.

bezpieczeństwa, a nawet dla przeprowadzenia procesu w zgodzie z zasadą *fair trial*. Stworzenie systemu dostępu do pomocy adwokackiej w wielu państwach będzie wiązało się ze znacznym wysiłkiem finansowym i organizacyjnym. Tymczasem w ramach samego modelu postępowania istnieje wiele okoliczności, które wpływają na pozycję jednostki i skuteczność wymiaru sprawiedliwości – i nie wiążą się z większymi kosztami.

### Podsumowanie

Niezależnie od rozważań związanych z perspektywą implementacyjną warto postawić pytania: Czy działania podejmowane w ramach Programu sztokholmskiego są rzeczywiście remedium na niedostatki w zakresie ochrony praw człowieka i efektywności postępowania karnego? Czy wynikające z dyrektywy rozwiązania odpowiadają na realne problemy i wady polskiego postępowania karnego? Czy ich implementacja nie niesie za sobą zbyt dużych kosztów i wysiłku organizacyjnego w stosunku do osiągniętych celów? Wreszcie, czy konsekwencja

perspektywę czysto prawniczą, z pewnością stosunkowo stabilnym punktem odniesienia pozostaje standard wynikający z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że aby prawo o dostępie do adwokata wynikające z art. 6 EKPC zostało odpowiednio respektowane, należy stworzyć mechanizmy umożliwiające uzyskanie porady przez osobę przesłuchiwaną jako podejrzana (przy czym nie jest konieczne formalne postawienie zarzutów). Nie nakłada to jednak na państwo obowiązków, które mogłyby przerastać jego możliwości organizacyjno-finansowe. Wydaje się, że odpowiedni byłby taki model, który sprawi, że dostęp do adwokata nie będzie uprawnieniem jedynie teoretycznym (np. poprzez brak możliwości zatelefonowania).

Między fikcją prawną a darmową pomocą prawną dla każdego podejrzanego jest jednak ogromna przestrzeń. Tym większa, że Europejski Trybunał Praw Człowieka stara się w swym orzecznictwie zwrócić uwagę na holistyczny charakter uprawnień

jednostki. Niezależnie od tego bowiem jak wysokie stawia on wymagania w zakresie konkretnych uprawnień, nie należy unikać spoglądania na postępowanie karne jako na pewną całość, w ramach której ogólna pozycja jednostki wynika z szeregu wzajemnie na siebie wpływających warunków.

Bez wątplenia jednak ostateczny kształt dyrektywy 2013/48/UE jest bliższy standardowi stras-

wyzwania raczej finansowo-organizacyjne, o tyle drugi rzutuje na model interakcji pomiędzy postępowaniem przygotowawczym i sądowym, a w konsekwencji na efektywność danego modelu procesu karnego stosowanego w państwie członkowskim.

Wydaje się tymczasem, że za dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE, mimo najlepszych intencji jej autorów, kryje się pewne



## Stworzenie systemu dostępu do pomocy adwokackiej w wielu państwach będzie wiązało się ze znacznym wysiłkiem finansowym i organizacyjnym.

burskiemu i praktyce normatywnej państw członkowskich niż projekt przygotowany przez Komisję Europejską. Kluczowe dla konsekwencji implementacyjnych jest tu bez wątpienia określenie momentu, w którym uruchomione zostaje prawo dostępu do adwokata oraz zakres i skutki ewentualnych odstępstw. O ile pierwszy czynnik niesie za sobą

niebezpieczeństwo wycinkowości, które z jednej strony nakładać może na państwa zbyt duże obciążenie oraz zaburzać naturę danego modelu postępowania, a z drugiej, właśnie z uwagi na brak perspektywy całościowej, w końcowym efekcie wcale nie musi znacząco poprawić pozycji podejrzanego i oskarżonego w postępowaniu karnym.